

Duda jednak zawetował lex Czarnek

3 marca 2022

„Uznajmy sprawę za zakończoną”, powiedział prezydent licząc na to, że sytuacja wokół Ukrainy przykryje kontrowersje wokół projektu zmian w oświacie.

Prezydent podkreślił, że „nie są nam teraz potrzebne kolejne spory”. To oznacza, że w sporze z Morawieckim dotyczącym tego projektu liczy na to, że odniesie zwycięstwo, nad którym nikt w rządzie nie będzie teraz w stanie dyskutować, bo wszyscy zajęci są Ukrainą. Wskazuje na to też fakt, że o swej decyzji Duda poinformował bezpośrednio przed posiedzeniem Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Ustawa, o której mowa, dawała ogromne uprawnienia kuratorom oświaty, nominatom ministra. Oznaczało to pozbawienie szkół jakiegokolwiek samodzielności i zrównanie ich pod jeden strychulec. Dyrektorzy szkół zostali sprowadzeni do roli posłusznych i biernych wykonawców poleceń. Jakikolwiek sprzeciw i niepodporządkowanie się poleceniom kuratora oznaczał niemal natychmiastowe zwolnienie niepokornego dyrektora bez wypowiedzenia. Łatwe byłoby także zawieszenie nieposłusznego dyrektora bez wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Mało tego, projekt przewidywał w niektórych wypadkach pociągnięcie dyrektora do odpowiedzialności karnej.

Aktywność organizacji pozarządowych została w projekcie ograniczona. Na swą działalność na terenie szkoły musiałyby uzyskać zgodę kuratora czyli w praktyce ministerstwa. Jeden głos jednego rodzica powodował obligatoryjną niezgodę na aktywność danej organizacji.

Dyrektorzy i nauczyciele w znakomitej większości oceniali lex Czarnek jako próbę stworzenia „zamordystycznej szkoły”. Istotnie, w ocenie wielu komentatorów projekt przewidywał

pozbawienie szkół jakiejkolwiek autonomii. Przeciwno ustawie protestowały związki zawodowe i organizacje uczniowskie, a także lewicowe młodzieżówki.

Do odrzucenia prezydenckiego weta potrzeba kwalifikowanej większości 3/5 głosów przy obecności połowy ustawowej liczby posłów. Jeśli nie uda się zebrać wspomnianej liczby, projekt ustawy zostaje odrzucony.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu